

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie szer. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie szer. 68 mm) 8.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok III.

Nr. 254.

Kraków, środa 29 października 1941.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję reklamy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł. z odroczaniem do domu 5 Zł. Na prowincji dopłata porta. Konto czekowe. Warszawa 658.

Konsolidacja we wszystkich dziedzinach w Generalnym Gubernatorstwie.

Mowa Generalnego Gubernatora dra Franka.

Kraków, 28 października. Z okazji dwulecia założenia Generalnego Gubernatorstwa odbyła się w dniu 26-go października na Zamku w Krakowie uroczystość, w ramach której Generalny Gubernator dr Frank wygłosił wielkie przemówienie.

W akcie brali udział najwyżsi dostojnicy Gen. Gub., wśród których znajdował się między innymi minister Rzeszy Dr. Seyss-Inquart, komisarz dla obszarów holenderskich.

Generalny Gubernator przedstawił w swym przemówieniu w ogólnych zarysach obraz polityczno-państwowej struktury Generalnego Gubernatorstwa i dał przegląd najważniejszych poczynień, dokonanych w ciągu ostatniego roku pracy w kraju.

W tej chwili — mówił Dr. Frank — kiedy kolos bolszewizmu zbliża się ku swemu upadkowi na skutek nieprawdopodobnie ciężkich ciosów, zadanych mu przez zwycięską armię niemiecką Adolfa Hitlera, w tej chwili my tutaj, w Generalnym Gubernatorstwie, możemy stwierdzić, że ukończyliśmy pracę konsolidacji i odbudowy na terenie całego kraju. Przed dwoma laty Generalne Gubernatorstwo przedstawiało obraz zniszczenia wojennego.

dzisiaj — przemysł i cała gospodarka kraju wykazują niezwykle rozwój i roją nadzieje na przyszłość.

W tym roku nastąpiło wydarzenie, które nazwałbym otwarciem Wschodu przez armię niemiecką i zniesieniem sztucznej „granicy interesów”, co przekształciło całkowicie dotychczasową rolę Generalnego Gubernatorstwa: staliśmy się pomostem pomiędzy Zachodem a Wschodem.

Przez przyłączenie okręgu Galicji Generalne Gubernatorstwo zyskało dalszy ważny ośrodek wyżywienia i gospodarki. Dzięki ofiarnej współpracy wszystkich urzędników tego okręgu Galicja w krótkim czasie mogła stać się obrazem przywróconego porządku. Zadania, jakie stoją przed Generalnym Gubernatorstwem w trzecim roku jego istnienia, to dalsza współpraca dla zwycięstwa Adolfa Hitlera we wszystkich dziedzinach. Co ciągle się planuje, co się przedsięwzięło, co się uważa za konieczne, to wszystko ocenia się, według jednej rzeczy: czy dana rzecz w jakikolwiek sposób może służyć zwycięstwu?

Dopiero po zwycięstwie ten organizm państwowy, jakim jest Generalne Gubernatorstwo, wystąpi w całej swej sile, a również w malowniczości swego krajobrazu.

Zbiory w roku bieżącym przewyższą znacznie zbiory z ubiegłego roku.

Stało się to głównie dzięki energicznemu pracom w tej dziedzinie. Dzięki temu, Generalne Gubernatorstwo może obecnie nie tylko samo się wyżywić, ale i z własnych zasobów zaspokoić wszystkie najpilniejsze potrzeby żywnościowe, jakie powstają na tym obszarze w związku z warunkami wojennymi. To jest wspaniały wynik!

W dalszych swych wywodach Generalny Gubernator podkreślił energiczną działalność władz Generalnego Gubernatorstwa we wszystkich dziedzinach, a szczególnie niezwykle rezultaty pracy Kolei Wschodniej i rozwój połączeń komunikacyjnych, produkcji przemysłowej i produkcji olejów w Generalnym Gubernatorstwie, która osiągnęła niezwykle wysokie.

Na szczególną uwagę i uznanie — mówił w dalszym ciągu dr. Frank — zasługuje gospodarka finansowa Gubernatorstwa, która obecnie nie wykazuje prawie żadnego deficytu.

Budżet Generalnego Gubernatorstwa jest całkowicie pokrywany we własnych ramach.

Wyraznym dowodem powszechnej ufności do gospodarki finansowej i państwowej Gubernatorstwa jest pełne zaufanie do wartości złotego.

Generalny Gubernator zwrócił uwagę również na fakt, że pomimo trudności wojen-

nych wykonano już i wykonuje się na terenie całego kraju szereg na wielką skalę prowadzonych robót budowlanych.

„Muszę z uznaniem podkreślić — powiedział dr. Frank — lojalną współpracę dziesiątek tysięcy polskich i ukraińskich sił pracowniczych w urzędach państwowych, administracji i komunikacji. Wykazali się oni wytrwałością w pracy i poczuciem obowiązku. Szczególnie zasługuje na wyróżnienie Polska Służba Budowlana i Ukraińska Służba Ojczyzniana”.

„W ten sposób — zakończył swe przemówienie Generalny Gubernator — możemy wkroczyć w trzeci rok Generalnego Gubernatorstwa z uczuciem dumy, a jeżeli jeszcze określimy przyszły rozwój Gubernatorstwa jako pracę kraju autarkiczno-autonomicznego w ramach Rzeszy, to w ten sposób droga rozwoju Generalnego Gubernatorstwa będzie już całkowicie wyznaczona”.

Na zakończenie uroczystości państwowej przyjął Generalny Gubernator dr. Frank w otoczeniu wyższych dostojników Generalnego Gubernatorstwa i armii defiladę oddziałów wojskowych na Placu Adolfa Hitlera. W uroczystości między innymi wzięli udział ranni żołnierze węgierscy i słowaccy z frontu wschodniego w charakterze gości honorowych.

Ambasador de Brinon gościem dra Franka.

Kraków, 28 października. Dnia 25 października bawił z wizytą u Generalnego Gubernatora dra Franka w pałacu krzeszowskiim ambasador Francji Fernando de Brinon, który przybył na teren Generalnego Gubernatorstwa, odwiedzając francuskich ochotników, mających niebawem wyruszyć na front wschodni.

Obsadzanie dalszych części Zagłębia Donieckiego.

Wojska włoskie odpierają kontrataki sowieckie.

Z głównej kwatery Wodza, 28 października. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych komunikuje:

Operacje ofensywne na Wschodzie przyniosły, mimo niekorzystnych warunków atmosferycznych, dalsze postępy.

W zagonie Donieckim próba powstrzymania naszego postępu przez kontrataki została zlikwidowana przez wojska włoskie. Nieprzyjacieli zostało wśród ciężkich, krwawych strat odparto i pozostawili w rękach naszych sojuszników kilkuset jeńców.

U wschodniego wybrzeża brytyjskiego samoloty bojowe zaatakowały ubiegłej nocy nieprzyjacielski konwój między The Wash a ujściem rzeki Humber. Zatopiły one jeden frachtowiec, pojemności 8.000 ton i trafiły dalsze trzy wielkie okręty tak ciężko, że można liczyć się z ich stratą. Dalsze

ataki powietrzne kierowane były na obszary portowe na wschodzie i południowym zachodzie Anglii.

Niemieckie samoloty nurkowe zatopiły w nocy na 26 października u północno-afrykańskiego wybrzeża jeden większy nieprzyjacielski okręt wojenny przez trafienie bombą.

Nieprzyjacieli zrzucił ostatniej nocy bombę na rozmaite miejscowości w Niemczech północno-zachodnich. Ludność cywilna, przedewszystkiem w Hamburgu i Bremie poniosła straty w zabitych i rannych. — Dziesięć brytyjskich bombowców zostało zestrzelonych.

Major Oesau, komandor pewnej eskadry myśliwskiej, odniósł w dniu 26 października swoje 100 zwycięstwo powietrzne.

na południowym odcinku frontu wschodniego uzyskano nowe sukcesy, zadając nieprzyjacielowi poważne straty zarówno w materiale ludzkim, jak i w uzbrojeniu.

W rejonie Rostowa poprzerywano linie kolejowe, podpalając zarazem pociągi.

W północnej części frontu wschodniego silnie i niezwykle skutecznie bombardowano pozycje polowe nieprzyjaciela. Celnym pociskiem bombowym uszkodzono na wodach jeziora Ładoga pewien statek handlowy pojemności 1000 ton tak poważnie, że niezwłocznie po ataku przechylił się na bok i prawdopodobnie uległ się liczy, iż statek ten zatonał.

Celem wznowionych ataków niemieckiego lotnictwa były sowieckie baraki obozowe na półwyspie Rybackim. Zaobserwowano niezwykle celność zrzuconych bomb, tudzież rozległe pożary.

27.500 jeńców w ciągu 8 dni.

Berlin, 28 października. Wskutek zwycięskich ataków niemieckich, dokonanych na środkowym odcinku frontu wschodniego, bolszewicy ponieśli bardzo krwawe straty.

Dowodem niesłychanych rozmiarów klęski, poniesionej na tym odcinku przez bolszewików, są doniesienia wojsk niemieckich o odniesionych sukcesach. I tak jedna dywizja niemiecka w walkach stoczonych pomiędzy 9 i 17 października br. wzięła ogółem 27.500 jeńców do niewoli, oraz zdobyła 211 armat.

Moskwa przyznaje się do utraty Stalino.

Sztokholm, 28 października. W dniu 21 października w komunikacie naczelnej komendy niemieckich sił zbrojnych opublikowano wiadomość o zajęciu miasta Stalino na terenie zagłębia Donieckiego przez niemieckich strzelców górskich, którzy na jednym z najważniejszych zakładów przemysłowych zatkneli sztandar wojenny Rzeszy.

Dopiero w godzinach wieczornych ubiegłej niedzieli, a więc po 5-ciu dniach w Moskwie zakomunikowano wiadomość, iż Stalino nie znajduje się już w rękach sowieckich.

Bolszewicy daremnie próbują wyrwać się z Leningradu.

Berlin, 28 października. Próby przełamania się, przedsięwzięte przez wojska bolszewickie, okrążone w Leningradzie również w dniu 26 października zostały zwycięsko odparte.

Ataki bolszewickie na stanowiska niemieckie załamaly się w ogniu ciężkiej broni niemieckiej. W wielu wypadkach jednostki sowieckie dostały się w ogień artylerii niemieckiej już podczas zajmowania podstaw wyjściowych i zostały zniszczone.

Na innym znowu odcinku frontu również skutecznie odparto próby przełamania się dokonane przez nieprzyjaciela w siłę batalionu przy silnym poparciu artylerii i broni pancernej.

Oddział szturmowy jednego z niemieckich pułków piechoty dokonał w dniu 26 bm. śmiałego wypadu na froncie pod Leningradem. Po poprzednim przygotowaniu artylerijskim niemieccy żołnierze wtargnęli do wysuniętej pozycji sowieckiej, gdzie w walce wręcz zlamali bolszewików. Niemiecki oddział szturmowy zniszczył sowiecką pozycję, poczem po wypełnieniu swego zadania powrócił bez strat. Bolszewicy wskutek wypadu niemieckiego, oraz po przedzającego przygotowania artylerijskiego ponieśli ciężkie krwawe straty.

Ciężka artyleria niemieckich wojsk lądowych ponownie ostrzeliwała w niedzielę

dnia 26 października z dobrym skutkiem ważne obiekty wojskowe w Leningradzie. Zaobserwowano celne pociski w zakładach zaopatrzeniowych i przemysłowych.

Zniszczenie resztek sowieckiej dywizji gwardji.

Berlin, 28 października. Rozproszone oddziały jednej z sowieckiej gwardji stawiły w dniu 26 X. br. na południowym odcinku frontu wschodniego zacięty opór wobec nacierających wojsk niemieckich. Resztki tej dywizji zostały zniszczone w walce wręcz.

Na pewnym odcinku terenu bojowego jedna kompania sowiecka została zniszczona w walce wręcz, przyczem 50 żołnierzy, pozostałych przy życiu, dostało się do niewoli niemieckiej.

Lotnictwo niem. zadało wojskom sowieckim poważne straty.

Berlin, 28 października. W akcjach, jakie niemieckie lotnictwo dokonywała w ciągu dnia 26 października br. odbywając liczne ataki na sowieckie stanowiska obronne, pozycje artylerijskie oraz koncentracje oddziałów wojskowych i kolumny marszowe

Wojna o morze Bałtyckie

Jak flota sowiecka utraciła swoje bazy?

napisał admirał G. O. Schultz.

Berlin, 28 października.

(tp) W latach napięcia politycznego między Berlinem a Moskwą 1935/37, poruszano często we Finlandji kwestję związaną z tem, jakby się kształtowała wojna morską pomiędzy Niemcami a Sowietami na morzu Bałtyckim i czy byłby możliwy atak floty niemieckiej w zatokach fińskich. Wypowiedziałem wówczas swoją opinię, która określiła, że taki atak równałby się skazaniu floty atakującej na całkowitą zagładę, naturalnie o ileby ona nie rozporządzała przynajmniej kilku punktami oparcia w zatokach fińskich, oraz o ileby nie posiadała stanowej przewagi w powietrzu. Wybrzeże fińskie — północne byłoby przy takim ataku o wiele ważniejszym, aniżeli południowe, ponieważ wybrzeże fińskie w całej długości obwarowane jest szerokim pasem wysp i zatok, których płytkie wody nadają się doskonale do zastosoowania min morskich w wojnie z małymi jednostkami marynarki. Dla floty nieprzyjacielskiej byłoby przez to ogromnie utrudnione operowanie w zatokach fińskich, gdyż miny i łodzie podwodne trzymałyby je stale w szachu.

W obecnej walce na morzu Bałtyckim, była flota sowiecka znacznie silniejsza, niż wówczas w okresie napięcia, gdyż w ostatnich sześciu latach Sowiety doznaczyli się zarówno w powietrzu, jak i na lądzie. Procz czterech ciężkich jednostek i kilku kanonierek zbudowały one wielką ilość mniejszych okrętów wojennych, łodzi podwodnych, kontrtorpedowców, łodzi torpedowych i minowych, które znacznie wzmocniły ich siły tak nad wodą, jak i pod wodą na morzu Bałtyckim. Natomiast niemiecka flota bałtycka była teraz słabsza, aniżeli przed sześciu laty, gdyż nie tylko jej główne siły, lecz także znaczna część jej mniejszych okrętów związana była walką na wodach zachodnio-europejskich przeciw Anglii.

A jednak mimo tego Niemcy rozgromili swego przeciwnika na morzu Bałtyckim w okresie niespełna trzech miesięcy, niszcząc flotę nieprzyjacielską prawie całkowicie.

Jak to było możliwe? Przedewszystkiem nie ulega żadnej wątpliwości, że

bardzo ważną rolę odegrała tu broń powietrzna.

Na wybrzeżach morza Bałtyckiego w zatokach Ryskiej i Fińskiej operowały eskadry niemieckie z zadziwiającym skutkiem. Zatopiły one wiele okrętów wojennych, lub uszkodziły je tak silnie, że stały się niezdolnymi do boju. Nie mniej ważną dla rozstrzygnięcia strategicznego w walce na morzu Bałtyckim były operacje armji niemieckiej, która atakowała flotę nieprzyjacielską z jej własnego wybrzeża, pozbawiając ją tem samem prawie wszystkich punktów oparcia.

Z Libawy i Rygi wypędziły one okręty sowieckie do Tallina, z Tallina do Kronsztaedu i Leningradu. Ale i tutaj nie dała im spokoju niemiecka artylerja i flota powietrzna. Bombardowała ona okręty dniem i nocą, a wreszcie tak poważnie uszkodziła ciężkie okręty bojowe „Marat” i „Rewolucja październikowa”, że musiały one zaprzestać ognia.

Żadna flota nie może na dłuższą metę istnieć bez punktów oparcia.

ponieważ nawet największe okręty muszą naprawiać swe uszkodzenia, uzupełniać zapasy amunicji i zaopatrywać się w materiały pędne.

Bolszewicy daremnie szukali bezpiecznych miejsc zakotwiczenia przed Kronsztaedem: Vipuri i Björköund, które przedtem były dla nich takimi bazami flotowymi, zostały zdobyte przez Finów. Zatoki Narwa i Ługa na wybrzeżu estońskim zostały obsadzone przez Niemcy. Dokąd tylko chcieli zwrócić się okręty sowieckie, wszędzie natrafiały na niemieckie lub fińskie miny, na niemieckie łodzie torpedowe, łodzie minowe i ślizgowce.

Flota fińska pomagała, gdzie i jak mogła.

Jej środki materialne były jednak szczupłe, a jedyną pomocą stanowił dobrze wyszkolony personal, którego znajomość wód fińskich przydała się w niezwykle sposób przy operacjach flot sprzymierzonych. Główna zasługa zniszczenia floty

W rezultacie nastąpiła bezprzykładna katastrofa:

około 60 okrętów, wśród nich krążownik, kilka kontrtorpedowców, oraz wiele transportowców sowieckich z tysiącami żołnierzy najechało na miny. Poszły one na dno, albo paląc się płynęły dalej, dopóki nie zniszczyła ich wreszcie druga albo trzecia mina. Procz okrętów bojowych poszły wtedy na dno ponad 20 okrętów handlowych o łącznej pojemności 120.000 ton.

Historia wojen morskich do dnia 29 sierpnia 1941 r., tj. do dnia owej katastrofy, nie zna podobnego przykładu, tak masowej utraty okrętów wyłącznie na skutek działania min.

Liczyby ofiar w ludziach nie da się za pewne nigdy dokładnie określić, musiała ona jednak być większa, niż w bitwie pod Skagerrakiem w roku 1916, niż pod Ożuszimą w roku 1905, czy wreszcie pod Lepantem w roku 1571. Płonące okręty eksplodowały jeden za drugim, gdyż większość z nich załadowana była bronią i amunicją. Inne paliły się przez całą noc. Był to groza przejmujący widok, który można było obserwować z wielu miejsc na wybrzeżu fińskim.

„Bitwa minowa pod Tallinem” jest najlepszym dowodem, że również małe okręty bojowe, jak np. niemieckie łodzie mi-

nowe i ślizgowce mogą uzyskać wielkie sukcesy, jeśli wojnę prowadzi się na wodach zamkniętych, a załoga łodzi jest ożywiona „miałym duchem bojowym”. Okazało się zresztą, że niemieckie łodzie ślizgowe są tak samo skuteczne, jak zakładające miny.

Najwięcej ucierpiała flota sowiecka od ewej własnej broni — od min.

Z wielu starannie przygotowanych, a śmiało i z brawurą przeprowadzonych operacji ofensywnych, przytoczę jeden przykład: kiedy Port Bałtycki i Tallin zostały zdobyte od ładu, wielka część floty sowieckiej musiała w największym pośpiechu opuścić te porty. Wiele okrętów wojennych i transportowych uciekało to dopiero w ostatniej chwili, kiedy już artylerja niemiecka zatopiała wiele okrętów w porcie Tallin.

Odpyływały one bardzo nieostrożnie, nie odczuwając poprzecznie morza z min. Ścisnięte, w gęstym szeregu, okręty sowieckie wpłynęły na teren, na którym co dopiero umieszczone miny niemieckie.

Flota rosyjska, która w wojnie światowej posiadała najlepsze miny i mogła ich używać z dobrym skutkiem, zapomniała, zdaje się, tej sztuki obecnie pod reżimem bolszewickim.

Te łodzie niemieckie atakowały okręty nieprzyjacielskie wszelkich typów i wszystkich wielkości i storpedowały kilka kontrtorpedowców i łodzi podwodnych. Jedna sowiecka łódź podwodna została nawet zaatakowana przez nią bronią ręczną, a po dłuższej walce zniszczona ją bombami wodnymi już niedaleko wybrzeża.

Flota rosyjska, która w wojnie światowej posiadała najlepsze miny i mogła ich używać z dobrym skutkiem, zapomniała, zdaje się, tej sztuki obecnie pod reżimem bolszewickim.

Reżim ten nie umiał wyszkolić ani dobrych specjalistów, ani dzielnych marynarzy.

Pomimo wielokrotnej przewagi liczebnej — flota sowiecka zawiodła w tej wojnie całkowicie. Jedynym usprawiedliwieniem dla niej może być tylko ta okoliczność, że miała ona za przeciwnika najlepszą flotę i armję Europy.

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 28 października. Włoski komunikat wojenny z poniedziałku brzmi następująco:

Główna kwatera włoskich sił zbrojnych komunikuje:

W Afryce północnej angielskie samochody na froncie Tobruku zostały trafione przez naszą artylerję i odparte. U wybrzeża Marmarki niemieckie samoloty nurkowe zaatakowały nieprzyjacielską formację flotową i zatopiły jeden krążownik. Brytyjskie lotnictwo bombardowało Benghasi, Trypolis i Misurata. W Misuracie trafiona została dzielnica arabska. Jest kilku zabitych i rannych wśród ludności. W Benghasi i Trypolisie niema wielkich szkód ani ofiar. Jedna maszyna „Blenheim” została zestrzelona przez niemiecką baterję artylerji przeciwlotniczej. Załoga została wzięta do niewoli.

W Afryce wschodniej wojska zaatakowały na odcinku pod Gondarem przed naszymi stanowiskami straży przedniej nieprzyjacielskie formacje, które poniosły straty i zostały zmuszone do nieczeki.

cyj do zastąpienia stolicy. Zresztą my wszyscy do 15 października nie mieliśmy nawet pojęcia o tem, że będziemy musieli opuścić Moskwę. Wprawdzie zdawano sobie sprawę ze Moskwy znajduje się pod groźbą bezpośredniego niebezpieczeństwa, oraz, że w zachodnich przedmieściach już od dawna słychać huk dział, jednak dopiero w dniu 15 października o godzinie 2 popołudniu wszyscy korespondenci amerykańscy zostali wezwani do ambasady amerykańskiej. Tu zakomunikowano nam, że na godzinę 6-tą mamy być wszyscy gotowi do podróży.

Dyplomaci oraz przedstawiciele prasy zostali ulokowani w specjalnej poczekalni dworca kazańskiego. Siedzieli tam już zupełnie osobno Bułgarzy. Także Japończycy mieli swój osobny stół. My otrzymaliśmy miejsce w przeciwnym kierunku poczekalni. Wogóle pito obficie wódke.

Dnia 16 października wczesnym rankiem, w zupełnej ciemności wsiadliśmy do pociągu. W ten sposób skończyła się nareszcie noc, jaką spędziliśmy w poczekalni. Nie należała ona bynajmniej do przyjemnych. Mimo rozpoczęcia podróży jechaliśmy bardzo powoli, ponieważ w tym samym kierunku, co pociąg dyplomatyczny, jechało na wschód wiele transportów z różnemi materiałami, a nas bynajmniej pod tym względem nie forsowano. Nad całą trasą patrolowali lotnicy sowieccy.

„Gdzie też — zapytuje wkońcu korespondent „New York Timesa” — zdołali schronić się te masy kobiet i dzieci, które już od szeregu dni w największym popłochu uciekały z Moskwy?”

Wielki mufti Jerozolimy we Włoszech.

Rzym, 28 października. Wielki mufti Jerozolimy, szek Amin el Hussein przybył jak podają urzędownie — drogą powietrzną do Włoch południowych.

Wielki Mufti Jerozolimy, będący jednym z największych dostojników politycznych i religijnych świata arabskiego, jest zaciełym przeciwnikiem Anglików.

Czołgi sowieckie wycofane z Iranu.

Ankara, 28 października. Z Teheranu donoszą, że wszystkie jednostki pancerne sowieckiej armji okupacyjnej w Iranie na rozkaz sowieckiej komendy armji w Tyflisie zostały wycofane z obsadzonych obszarów.

Jako podstawa do tego zarządzenia podano wzrastające zagrożenie obszaru kaukaskiego przez ofensywę wojsk niemieckich. Jak donosi komunikat z Teheranu, sowieckie jednostki czołgów i wozów pancernych rozpoczęły już marsz ku granicy sowieckiej. Tylko pojedyncze zmotoryzowane jednostki piechoty sowieckiej pozostały w Kaswinie.

Nastroje w nowej stolicy Rosji sowieckiej.

Opis dziennikarza amerykańskiego.

Newy Jork, 28 października. Korespondent dziennika „New York Times” w depeszy kablowej z Samary opisuje panujące tam stosunki, oraz odjazd dyplomatów z Moskwy.

Cały personal ambasady brytyjskiej mieszka obecnie w pewnym budynku szkolnym, gdzie znaleźli również pomieszczenie Anglicy. Ministerstwo spraw zagranicz-

nych zostało ulokowane w biurze komisariatu rolnego. Ilość mieszkańców miasta, wynosząca w normanym czasie 20.000, zwrosła niesłychanie. Niema tam ani jednego hotelu, nadającego się mniej więcej do zamieszkania.

„Sowiety wychodzą z założenia” — pisze w dalszym ciągu sprawozdawca — „że Samara nie posiada najmniejszych kwalifika-

KINO ATLANTIC

KRAKÓW — ULICA STRADOM L. 15

Od wioruku do czwartku

SZUKAMY KOREFFA

Wesoły film, w którym biorą udział m. l.: HEINZ RÜHMANN i VICTOR JANSON

Naturalne soki owocowe najlepszych wytwórni.
Dolewki do wódek.
Przetwory owocowe — słodczy.
Sólanki jarzynowe.
Przyprawy w kaskach i płynie.
Wyborowa musztarda w różnych smakach.
Namiastki nerbaty.
Proszki do pieczenia — budynie — cukry i esencje.

Stale na składzie

HAGRO

Hurtownia spożywczo-kołoniarna
Kraków, Plac Dominikański L. 4.
Telefon 174-98, 176-71.



Kosmetyki WODY KWIATOWE
ADAMCZEWSKI WARSZAWA

MARTA
o wyższym talencie, udziela rad, widzi osoby i przyszłość. Kraków, Kopernika 10, m. 10, w podwórku 47452

FUTRA
zaleczone naprawy i przerabianie, szybko, solidnie, tanio. Kraków, Krupnicza 16, m. 7. 47564

PLANY
kopiuje i wykreśla, dokumenty fotokopie wykonuje Kraków — Szewska 24. 74574

DŁĘSWY
i wszelkie roboty w zakładzie — kam. i t. — Gaz B-8 AZOT Kraków, Dietla 19. Tel. 159-55, 217-48.

PANOWIE!
brzytwa ostrza, nawet do najwrażliwszej skóry, zapalniki i automatyczne naprawy. Sali fiński: Myszkowski, Kraków, Dietla 48. 45270

20
milionów złotych rocznie wyrządza szkód szczyty i myśli. Przenosi choroby za każde — Tępi i masowo gazami, trutkami Zakład Higieny, Kraków, Szewska 24. 78714

PLUSKWI
z zarodkami — wszelkie jaja robactwa domowego niszczy dezynfekuje gazem „B.F.” — GAZO-CHEMIA, Kraków, Piłarska 19, Telefon 115-45 — Gwarancja! Gaz „B.F.” nie niszczy ubrań, mebli, farb, metalu! 77344

DIWANY KILIMY
kupuje M. Pleszowski Kraków, Mały Rynek 2, 78874

OSIADY
dane smaczne — wydatki: Kraków, Miodowa 13. 46604

NA „TANDECIE”
przechowywanie rowerów. Kraków, ul. Szeroka 22. 46962

BE CZKI
nowe, pojemności około 80 litrów — sprzedaje 47601
B/H „ALFA” Kraków, Mikołajska 5, Tel. 01-611

NIEA LAMPY KARBIDOWEJ
którzyby nie dostarczyła
CENTRALA LAMP KARBIDOWYCH
P. H. K. BRZEZIŃSKI
Kraków, ul. Długa 41 — Tel. 104-46.

PODANI
MAJEWSKI, Kraków, Wesołych Świąt 8.

SMOCZNI, KORKI, TERMOMETRY
JAN LIPA — WARSZAWA
Marszałkowska 102, pok. 24

Wielkie manewry w państwach malajskich.

Szanghaj, 28 października. W państwach malajskich zorganizowano wielkie manewry wojskowe. Brały w nich udział oddziały wojsk angielskich, australijskich i indyjskich, wraz z oddziałami wojsk turyll-czych.

Zadanie manewrów polegało na obronie lotnisk w południowej części półwyspu malajskiego przeciwko bombowcom nurkowym i strzelcom spadochronowym nieprzyjaciela, który opanował strefę powietrzną. Na manewrach tych byli obecni naczelni dowódcy sił zbrojnych w państwach malajskich, generał-major Percival i wice-marszałek lotnictwa Crawford.

Tojo wzywa do jedności.

Tokio, 28 października. Premier gen. Tojo wygłosił w sobotę wieczorem przemówienie do korpusu urzędniczego prefektury Osaka na temat zadań rządu i przy tej okazji oświadczył, że sytuacja między narodowa ulega tak szybkim zmianom, iż z dnia na dzień nie można przewidzieć rozwoju wypadków.

Jeśli naród jest skupiony, to żadna sytuacja nie może zaskoczyć Japonii. Jeśli naród jest zjednoczony, to potrafi on pokonywać wszystkie trudności, o czym zresztą poucza nas historia.

Japończycy opuszczają Filipiny.

Manila, 28 października. 500 obywateli japońskich opuściło w ciągu 14 dni Filipiny. Większość Japończyków odpłynęła do ojczyzny w dniu 9 listopada na pokładzie okrętu „Hakone Maru”. Pozostali skorzystają z parowca francuskiego „Marechal Joffre”.

Duff Cooper jedzie do Australji.

Szanghaj, 28 października. Specjalny delegat gabinetu angielskiego na Dalekim Wschodzie, Alfred Duff Cooper, oczekiwany jest według doniesienia z Sydney, w dniu 5 listopada w Australji.

Rząd australijski zamierza przeprowadzić narady z Duffem Cooperem i oczekiwanym również brytyjskim głównodowodzącym na Dalekim Wschodzie sir Robertem Brooke-Pophamem na temat obrony Pacyfiku.

Nagroda Nobla wstrzymana w br.

(St.) Sztokholm, 28 października. Agencja Titi donosi, że rząd szwedzki zawiesił w bieżącym roku nadanie nagrody Nobla.

Katastrofa samochodowa w Ameryce.

Nowy Jork, 28 października. Z Clanton (Alabama) donoszą o wielkiej katastrofie samochodowej. Wielki autobus najechał na poręcz mostu, zapalił się i uległ zupełnemu zniszczeniu. Z pasażerów autobusu 22 osób zostało zabitych, a osiem rannych.

Wybuch w kopalni węgla.

Newy Jork, 28 października. W Owensboro (Kentucky) wydarzył się, jak donosi „Associated Press”, wybuch w kopalni węgla, który spowodował zasypanie nieustalonej dotychczas liczby górników. Mówi się o 30 do 75 robotników.

Prace ratownicze zostały przerwane, ponieważ uchodzący gaz uniemożliwił wszelką akcję ratunkową.

Ustalenie granicy między Chorwacją a Czarnogorą.

Zagrzeb, 28 października. W chorwackim ministerstwie spraw zagranicznych został w poniedziałek podpisany chorwacko-włoski układ w sprawie ustalenia granicy między Chorwacją a Czarnogorą.

Granica rozpoczyna się na południe od Dubrownika i przebiega następnie wzdłuż starej granicy między dawną monarchją austriacko-węgierską a Czarnogorą, aż do trójkąta trzech państw między Chorwacją, Czarnogorą a Serbią na szczycie Kijunak.

Przydzielanie ogródków działkowych w Krakowie.

Kraków, 28 października. Z Kierownictwa Ogródków Działkowych w Krakowie, otrzymaliśmy następujący komunikat:

Z uwagi na zbliżający się nowy rok gospodarczy 1942, Kierownictwo Ogródków Działkowych przystąpiło już do rozdawnictwa na ten nowy okres dotychczasowych działek ogrodowych na terenie miasta Krakowa, a w związku z tem, do zawarcia odpowiednich umów dzierżawnych. Dalsze tereny acwa będą wydzielane w miarę ich zdobywania.

Osoby ubiegające się o działki, winny w tym celu zgłaszać się stosownie do swego zamieszkania:

- 1) W obrębie dzielnicy Czarna Wieś, Nowa Wieś i Łobzów — u Kierownika Ekspozytury Ogr. Dz., ul. Obopólna 5b;
- 2) w obrębie dzielnicy Dąbie — u Kierownika Ekspozytury Ogr. Działkowych — ul. Piękna 8;
- 3) w obrębie dzielnicy Dąbniki — u Kierownika Filji Ogr. Dz., ul. Zielna;
- 4) w obrębie dzielnicy Grzegorzki — u kierownika Filji Ogr. Dz., ul. Grzegorzka 48;
- 5) w obrębie dzielnicy Krowodza — u Kierownika Filji Ogr. Dz., ul. Raciawicka 65, fort IX;
- 6) w obrębie dzielnicy Ludwinów—Zakrzówek — u Kierownika Ekspozytury Ogr. Dz., ul. Twardowskiego 45;

- 7) w obrębie dzielnicy Płaszów — u Kierownika Filji Ogr. Dz., ul. Portowa, w pawilonie;
- 8) w obrębie dzielnicy Podgórze—Zabłocie — u Kierownika Ekspozytury Ogr. Dz., ul. Płaszowska 20;
- 9) w obrębie dzielnicy Podgórze—Zachód — u Kierownika Ekspozytury Ogr. Dz. — IV Remiza tramwajowa, Al. Skrzynieckiego 4;
- 10) w obrębie dzielnicy Wawrzyszew — u Kierownika Ekspozytury Ogr. Dz., ul. Duchacka 9;
- 11) w obrębie dzielnicy Zwierzyniec — u Kierownika Ekspozytury Ogr. Dz., ul. Królów Jadwigi 79;
- 12) na terenie Śródmieścia — w biurze Kierownictwa Ogr. Dz., ul. Lubicz 23, codziennie, prócz niedziel i świąt, w godzinach 12—14.

Zasadniczo działkowicę otrzymuje jedną działkę, wyjątkowo, gdy działki są bardzo małe, lub z innych ważnych powodów (np. liczna rodzina), może działkowicę otrzymać dwie działki. Przy sadzeniu działek na rok przyszły, dotychczasowi działkowcy mają pierwszeństwo. Działki mierzą zasadniczo po 300 do 400 metrów kwadratowych. Czynsz dzierżawy wynosi zasadniczo od każdego metra kwadratowego ziemi 4, wzgl. 3 grosze, zależnie od zakwalifikowania danego terenu według położenia. Oprócz czynszu płaci każdy działkowicę 2 zł. tytułem podatku administracyjnego.

KRONIKA

Październik
28
Wtorek

Dziś Szymona i Tadeusza.
Jutro Narcyza, Euzebiusza.

Dziś obowiązuje zaciemnienie: od 17.30 do 7.20 rano.

Dzień Wszystkich Świętych przesunięty na 2 listopada.

Kraków, 28 października. Na podstawie zarządzenia władz dla całego obszaru Generalnego Gubernatorstwa, dzień Wszystkich Świętych został przesunięty z soboty na niedzielę.

Wszystkie kościelne uroczystości włącznie odbędą się w niedzielę 2-go listopada, podczas gdy uroczystości kościelne w dniu 1-go listopada nie będą przekraczały ram codziennej Służby Bożej.

Chorzy muszą oddawać karty żywnościowe.

Kraków, 28 października. Zarząd państwowego zjednoczenia w Krakowie, ul. Kopernika 17, podaje do wiadomości:

Wszyscy chorzy, którzy umieszczeni zostali w państwowym szpitalu w Krakowie, obowiązani są do oddania zarządowi szpitala swoich kart żywnościowych. Jeśli chory nie jest w stanie sam tego dokonać, wówczas obowiązkiem tego muszą dopełnić członkowie jego rodziny. W przyszłości, w wypadkach, kiedy karty żywnościowe nie zostaną doręczone, zarząd szpitala nie będzie mógł włączyć danej odpowiedzialności za wykrylenie chorych.

Kronika żałobna.

Kraków, 28 października. W ostatnich dniach zmarli w Krakowie: Kudelski Wojciech, lat 70; Ludwik Antoni, lat 36; Wójcik Katarzyna, lat 81; Widura Władysław, lat 17; Ryplecki Mieczysław, lat 26; Stachowicz Honorata, urodz. w 1941 r.; Baras Józef, urodz. w 1941 r.

(J) ADRESY APTEK, DYŻURUJĄCYCH DZIEŃ I NOCY W KRAKOWIE: Mikołajska 4, tel. 110-42; Stradom 6, tel. 121-35; Aleja 29 Listopada 17, tel. 139-21; Adolf Hitler Platz 13, tel. 131-72; Karmelicka 23, tel. 108-62; Starowińska 77, tel. 160-92; Długa 66, tel. 147-33; Kościuszki 18, tel. 126-45; Rakowicka 12, tel. 114-08; Kalwaryjska 27, tel. 147-06.

STAN WODY W DNIU 28 PAŹDZIERNIKA wynosił: na Wiśle w Krakowie 805, w Płaszowie 270, w Zawichosie 425; na Dunaju w Nowym Saczu 95.

Rejestracja ruchomości żydowskich w Miechowie.

Miechów, 28 października. (Zet). Według zarządzenia starosty powiatowego w Miechowie, burmistrzowie i wójtowie gmin winni do dnia 16 listopada br. zgłosić do starosty dokładny spis wszystkich domów i placów budowlanych, będących własnością żydowską, znajdujących się na terenie poszczególnych gmin.

Z sali sądowej.

Trzy wyroki uniewinniające.

(p) Kraków, 28 października.

Przed sądem krakowskim staneli w charakterze oskarżonych Franciszek Krupa i Stanisław Godaniec. W czerwcu br. mieli się oni rzucić na ścigających ich Polaków Franciszka Adamskiego i Józefa Adamskiego, przyczem Krupa uderzył ścigających sztabą metalową, a Godaniec pałką. W wyniku obrony ściganych zmusili oni ścigających do zamknięcia posesji. Przyczyną posęgu miał być zamiar utrzymania w posiadaniu zabranych na sokół Franciszka Adamskiego 3 bochenków słańca.

Ponieważ jedyną przesłanką było twierdzenie poszkodowanych, którzy mieli w oskarżonych rozpocząć sprawców zajścia a ciemna noc w czasie zajścia, jak to okazało się podczas przewodu sądowego, wykluczała dokładne rozpoznanie napaśników, preto sąd uniewinnił porywaczy oskarżonych od stawianego im zarzutu.

Feliks Galesa odpowiadał przed sądem krakowskim oskarżony o to, że w lipcu 1939 r. w Przeglądzie Duchownej, w powiecie krakowskim, strzelił do Wincentego Krawczyńskiego i zranił go ciężko. Zajście miało miejsce w niewielkiej odległości od mieszkania oskarżonego.

Na rozprawie Krawczyk zeznał, że w noc w czasie zajścia było jasno, i że dokładnie rozpoznał Galesę, który strzelił do niego z odległości jednego metra, obco w ten sposób zemścić się za incydent, powstały na nie zabitego podczas klusownictwa zajścia. Sąd nie uznał dowodów winy, wychodzących z zeznań, że w istocie rzeczy nie istniał żaden antagonizm ani też nieprzyjazne nastawienie ze strony Galesy do Krawczyńskiego. Świadczyli zeznał ponadto, że ciemna noc utrudniała rozpoznanie sprawcy oraz, że Galesa był w owym czasie u siebie w domu w stanie wręcz nieprzytomnym z powodu opilstwa, przyniesiony przez swych kompanów. Na tej podstawie sąd wydał wyrok uniewinniający.

Przed sądem stanął również 16-letni Kazimierz Godula pod zarzutem spowodowania trwałego kalectwa przez kopnięcie. W lipcu ub. roku kopnął on w łeb Franciszka Trąbkę w prawe udo, powodując trwałe kalectwo, wynikłe z uszkodzenia stawu biodrowego i złamania szyjki udowej.

Sąd, po rozpatrzeniu sprawy, przyjął, że gdyby nawet Godula kopnął Trąbkę, to jednak nie mógł przewidzieć, że skutki kopnięcia będą tak ciężkie. Zachowanie się oskarżonego było reakcją na agresywną postawę Trąbki, który wyzywał oskarżonego i obrzucał go kamieniami. Ponadto według opinii lekarzy trwałe kalectwo nie mogło być wynikiem kopnięcia, zadanego przez Godulę, gdyż w takim razie Trąbka powinien był zgłosić się natychmiast do szpitala na operację. Tymczasem zgłosił się on dopiero w 6 tygodni po zajściu, a mianowicie 20-go sierpnia. Tak długiego okresu czasu kontuzjonowany nie mógłby przeżyć, gdyby faktycznie został tak ciężko kopnięty. Sąd uznał wobec powyższego, że nie jest wykluczone, iż wraz nastąpił z innego powodu i oskarżonego Godulę od zarzutu uniewinnił.

„Mała czysta”

Jak sięgnę daleko pamięcią, w lata które przyniosły pełne przeżycia, powraca mi w pamięci jedno słowo drażące myśl, jak jakaś uprzykrzona melodia: mała czysta. Przychodzi prawie na każdego człowieka taki czas, kiedy wydaje się sobie ważny, wielki, znaczny i kiedy gwałtem chce kontrolować z innymi w rzeczach najbardziej zwykłych i nieistotnych. Przedewszystkiem w zabawie. Włóczy się więc po kawiarniach, po knajpach, dancinгах, pije i w ten sposób wchodzi w krag spraw, które w jego późniejszym życiu zajmować mu będą wiele czasu i uwagi.

Jedną generacją po drugiej musi też poznać i zrozumieć jedno z najważniejszych zagadnień życia: kobiety. I ciągle powtarza się te same złudzenia, te same omyłki, te same przeżycia. Owa „mała czysta” w kieliszku bywa zwykle towarzyszem nieodstępnym i koniecznym przy poznawaniu kobiet. Znajomości te zaczynają się w atmosferze pospolitej, codziennej, banalnej, jak to bywa w większości wypadków.

I zdarza się w zadymionej, brudnej sali restauracyjnej, przy którejś tam kolejce, po wysłuchaniu niezliczonych piśkających kawalców i anegdot, po niekończącym się „wyglupianiu” na różne tematy, pozostawiające po sobie tylko niesmak, przy stoliku zjawia się ni stąd ni zowąd jakaś miła, krasna buzia, jak chaber czy mak wśród zboża. Znajomości nawiązuje się łatwo, jeszcze łatwiej przechodzi się w fazę przyjaźni, jakieś nieustraszone i powierzonej, ale branej nieraz serio. I tak spotkana przypadkiem dziewczyna wpłata się jak kwiata do bukietu, uwięzionego w różnych traw i zielsk, w życie, zrasta się z niem na pewien czas.

I dziwnem jest, że nieraz taka istota jest zupełnie inna, niżby się należało spodziewać. Często nie wie nawet, gdzie się znajduje, nie wie za co się ją uważa i jak ma postępować. Ma ona zwykle duże niebieskie oczy, nieraz nawet warkocze zaplatane misternie i zmieniające się naraz na modną fryzurę „la garconne” lub też a la Greta Garbo, która ma dodać niezwykłego uroku. I zwykle jest jej na imię Zosia, Irenka, Krysiu, Anetka, lub coś w tym rodzaju, chociaż wszystkie inne imiona również się nadają i tworzą wraz z jej postacią nierozłączną całość. Istota taka zwykle jest dziwnie niematerialna, a raczej jakby zdematerializowana: nie ma pieniędzy a żyje, nie wiadomo gdzie mieszka, zawsze ma czas i ochotę wziąć udział we wszelkiego rodzaju eskapadach, ubiera się bardzo skromnie, a mimo to uroczo, chodzi do kina i jest świetnie zorientowana w tej dziedzinie.

A co ją najbardziej stawia ponad przeciętnym człowiekiem, związanym z realnym życiem, to jej optymizm. Chłupstwo, że nie ma pieniędzy, że jest jej ciężko, że nie wie co będzie jutro: w miłym uśmiechu pograża wszystkie te przykrości, jakgdyby była najszcześliwszą na świecie. Anetka jest optymistką: ma swoją własną filozofię, wie, że od początku świata te same o-bawy rządzą życiem, i co najciekawsze, jest idealistką, choć całe życie zmusza ją do przyglądania się życiu od strony pragmatycznej.

Gdy po kilkunastu latach dochodzi się do pewnej równowagi w pojęciach, gdy się zorientowało w milionowych kółkach i sprężynach, dźwigach i przekładniach, decydujących o życiu, gdy odpadły różne złudzenia (na miejsce ich przybyły nowe), wtedy dopiero z otchłani przeszłości wyłania się wspomnienie o takiej milej istocie. Z dziwną magiczną wręcz siłą stają nam przed oczyma jej oczy i jej uśmiech, słyszemy jej głos, przypominamy sobie charakterystyczny sposób wymawiania pewnych słów. Jakże ciężko jest wtedy na duszy!

I dochodzi się wtedy do przekonania, że to ona właśnie, ta mała czysta dziewczyna, była racją bytu tych pierwszych czasów samodzielności, że ona właśnie upajała bar-dziej, niż „mała czysta” w kieliszku. Ale co jest najgorsze, że tych przeżyć nie można powtórzyć, gdyż nie będą miały już tego uroku, jak wtedy.

X



Żarówka OSRAM-D daje tanie światło

Informacji o źródłach nabycia udziela: OSRAM Aktiengesellschaft Krakau, Ostring 12 (Telefon 136-12) — OSRAM Aktiengesellschaft Niederlassung Warschau, Bahnhofstrasse 16 (Telefon 554-70) — OSRAM Aktiengesellschaft Niederlassung Lemberg, Batory-Str. 12/14 (Telefon 216-79).

